

12.06.2020

Zestaw zabaw ruchowych z wykorzystaniem opowieści ruchowej

Przedszkolaki !!!

- Zapraszam Was i Waszych rodziców do wspólnej zabawy. Na początek rozwiążcie zagadkę:

*Może być niebieskie, szare lub zielone.
Bywa spokojne lub bardzo wzburzone.
Kiedy jego brzegiem, ludzie spacerują,
jego małe fale stopy ich całują. (morze)*

W pliku „materiały dodatkowe” znajdują się kolorowe obrazki przedstawiające mieszkańców mórz i oceanów. Jeśli macie ochotę możecie je Państwo wydrukować i wykorzystać do wspólnych zabaw. Jedną z propozycji to pokazanie dziecku 3 obrazków jednocześnie. Następnie dziecko zamyka oczy, a rodzic chowa jeden z obrazków. Zadaniem dziecka jest odgadnąć, który obrazek zginął.

- Na początek zapraszam Was do zabawy „Jadę, lecę, płynę”
Zastanówcie się, w jaki sposób można się przemieszczać i w jaki sposób (samolotem latamy, statkiem płynamy itp.)
Następnie jeden uczestnik zabawy stara się naśladować określony pojazd np. rozkłada ręce w bok – niczym skrzydła samolotu – a zadaniem dziecka jest odpowiedzieć co to za środek lokomocji.
- Teraz zapraszam Was do wysłuchania opowieści ruchowej.

Słuchajcie uważnie i naśladujcie ruchy Tygryśka Leona.

„Wielka wyprawa w świat Tygryśka” – opowieść ruchowa.

Tygryś Leon wygrzewał się na słońcu i bardzo się nudził. Choć było gorąco, miał dość tej bezczynności, gdyż zawsze szukał okazji, by pobrykać. Położył się na plecach i przeciągnął się (*w leżeniu tyłem na przemian wyciąganie ramion i nóg*). Pomyślał sobie „A gdybym tak wyruszył w świat? Tak to dobra myśl”. Następnie stanął na czterech łapach i zaczął je unosić po kolei (*w klęku podpartym kolejne unoszenie prawej, lewej nogi, prawej, lewej ręki*). Pobiegł na polanę, by tam pobaraszkować: Przetaczał się po trawie (*w leżeniu ramiona wyprostowane za głową i toczenie się w różne strony*), wierzgał nogami jak dziki koń (*w przysiadzie podpartym wyrzucanie nóg w*

tył i w górę). Brykał jeszcze na wiele tylko jemu znanych sposobów (*swobodne, radosne ruchy*), a potem pognał do lasu (*bieg na czworakach*). Po drodze musiał ominąć wiele przewróconych drzew (*skoki z rozbiegu*). Gdy dotarł na miejsce, wspiął się na wysokie drzewo, aby zobaczyć jak wygląda dziś morze (*ruchy naśladowujące wspinanie się na drzewo*). Morze było piękne i jego widok z góry bardzo podobał się Leonowi, a ponieważ tego dnia było bardzo gorąco, chciał jak najprędzej wykąpać się (*bieg na czworakach*). Po drodze usłyszał hałas. Ponieważ nie wiedział, co on oznacza, chciał jak najciszej podkraść się do krzaków nad brzegiem (*pełzanie*). Wyglądając zza nich, zobaczył płynący statek, a nie chcąc być dostrzeżonym przez ludzi, odczekał aż zniknie on za zakrętem. Wskoczył do wody, by schłodzić swe rozgrzane ciało (*naśladowanie pływania*). Po wyjściu z wody pomyślał, że czas na popołudniową drzemkę. Znalazł zacienione miejsce i tam się ułożył (*dzieci układają się wygodnie na podłodze*). Zanim zasnął pomyślał sobie jeszcze „Ależ wielki jest ten świat, bardzo się zmęczyłem na tej wyprawie”. I natychmiast usnął.

*Zapraszam również chętne dzieci do wykonania zadań znajdujących się w pliku „Materiały dodatkowe”.